

Sygn. akt I ACa 770/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Monika Koba (spr)
Sędziowie:	SA Małgorzata Idasiak-Grodzińska SA Marek Machnij
Protokolant:	staż. Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2015 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa L. D. (1)

przeciwko Z. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 18 września 2013 r. sygn. akt I C 1749/12

I/ prostuje oczywistą omyłkę w imieniu powódki w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że w miejsce (...) wpisuje (...),

II/ oddala apelację,

III/ zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt I ACa 770/14

UZASADNIENIE

Powódka L. D. (2) wniosła o zasądzenie od pozwanego Z. S. kwoty 436.035 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu tytułem wynagrodzenia należnego jej poprzednikowi prawnemu radcy prawnemu R. D. (1) za prowadzenie sprawy sądowej pozwanego.

Pozwany Z. S. wniósł o oddalenie powództwa jako bezzasadnego i przedawnionego.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 177.250 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II) i zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego (pkt III).

Sąd Okręgowy ustalił, że radca prawny R. D. (2), będący mężem powódki, prowadził Kancelarię (...) z siedzibą w (...) przy ul. (...). Przed założeniem Kancelarii w (...) R. D. (2) prowadził Kancelarię (...) w S. oraz filię kancelarii w W.. W prowadzeniu kancelarii w (...) R. D. (1) pomagała córka powódki - A. L. zapewniając w szczególności obsługę sekretarską Kancelarii.

W dniu 24 stycznia 2008r. pozwany Z. S. zawarł z radcą prawnym R. D. (2) umowę, w ramach której pozwany zlecił mu prowadzenie sprawy o odszkodowanie od Urzędu Miasta (...). W § 2 umowy strony ustaliły, że wynagrodzenie R. D. (2) wynosić będzie 20% netto oraz 22% podatku VAT w stosunku do wartości przedmiotu sprawy. Strony ustaliły ponadto, że wynagrodzenie wypłacone będzie w całości po zakończeniu i przekazaniu przez Urząd Miasta (...) wyegzekwowanych kwot w terminie 3 dni od daty otrzymania kwoty przekazanej przez ten Urząd.

Po zawarciu umowy z dnia 24 stycznia 2008 r. pozwany wielokrotnie spotykał się z R. D. (2) w siedzibie jego kancelarii w (...) celem omówienia zleconej sprawy. Spotkania pozwanego z R. D. (2) miały miejsce zarówno przed wniesieniem pozwu, jak i w toku prowadzonego później postępowania sądowego. Niezależnie od powyższego, pozwany wielokrotnie kontaktował się z R. D. (2) telefonicznie. W związku ze zleconą sprawą konieczne stało się uzyskanie dokumentów z Urzędu Miasta (...). R. D. (2) zajmował się pozyskaniem przedmiotowych dokumentów. W dniu 6 marca 2008 r. działając w imieniu Z. S. radca prawny R. D. (2) wniósł do Sądu Okręgowego w Gdańsku przeciwko pozwanej Gminie M. (...) pozew o zapłatę kwoty 2.142.924 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Sprawa z powództwa Z. S. przeciwko Gminie M. (...) została zarejestrowana pod sygnaturą akt I C 264/08. W piśmie z dnia 26 marca 2008r. radca prawny R. D. (2) wyjaśnił, że stroną pozwaną w sprawie jest Gmina M. (...).

Według ustaleń Sądu pierwszej instancji w toku postępowania w sprawie o sygn. akt I C 264/08 radca prawny R. D. (2) wziął udział w rozprawach wyznaczonych na dzień 19 czerwca 2008r. oraz 18 września 2008r. Ponadto w toku przedmiotowej sprawy złożył kolejne pisma procesowe: pismo procesowe z dnia 16.06.2008r., pismo procesowe z dnia 1.07.2008r. oraz pismo procesowe z dnia 28.07.2008 r. Na wniosek radcy prawnego R. D. (2) Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z dnia 18.09.2008r. dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw wyceny nieruchomości. Na zlecenie Sądu pisemną opinię opracował biegły J. P. (1), który wysokość nakładów dokonanych przez Z. S. wycenił na kwotę 1.772.500 zł.

Według ustaleń Sądu Okręgowego radca prawny R. D. (2) zmarł w dniu 17 marca 2009r. W dniu 1 kwietnia 2009r. pozwany udzielił pełnomocnictwa procesowego do prowadzenia sprawy o sygn. akt I C 264/08 adwokatowi J. P. (2) oraz radcy prawnemu K. R. (1) z Kancelarii (...) i Radcowie Prawni" s.c. z siedzibą w G.. Radca prawny K. R. (2) wniósł kolejne pisma procesowe w sprawie z dnia 29 kwietnia 2009r oraz 4 czerwca 2009r, przy czym w piśmie z dnia 29 kwietnia 2009r wskazał podstawę prawną dochodzonego żądania. Ponadto wziął udział w dwóch rozprawach przed Sądem Okręgowym w Gdańsku w dniu 14 maja 2009r oraz w dniu 18 czerwca 2009r Wyrokiem z dnia 2 lipca 2009r. wydanym w sprawie I C 264/08 Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanej Gminy M. (...) na rzecz Z. S. kwotę 1.772.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 marca 2008r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania. W postępowaniu odwoławczym toczącym się na skutek apelacji Gminy M. (...) radca prawny K. R. (1) wniósł odpowiedź na apelację oraz wziął udział w rozprawie apelacyjnej w dniu 15 stycznia 2010r. Po rozpoznaniu apelacji Gminy M. (...) Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 15 stycznia 2010r. wydanym w sprawie I ACA 1147/09 zmienił zaskarżony wyrok jedynie w zakresie kosztów postępowania.

W związku z uprawomocnieniem się wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 2.07.2009r. Gmina M. (...) przekazała w dniu 2 lutego 2010r. na rachunek bankowy Z. S. kwotę 1.891.556,74 zł.

W dniu 26 maja 2009r. powódka złożyła wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po R. D. (2). Postanowieniem z dnia 17 czerwca 2011r. Sąd Rejonowy

w (...) w sprawie o sygn. akt VII Ns 1334/09 stwierdził, że spadek po R. D. (2) na podstawie testamentu z dnia 14 marca 2009r. nabyła wprost powódka L. D. (2). Pismem z dnia 23 lipca 2012 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty na jej rzecz kwoty 526.470,00 zł tytułem wynagrodzenia wynikającego z umowy z dnia 24 stycznia 2008r. wraz z podatkiem VAT.

Sąd Okręgowy zważył, że powództwo zasługiwało w części na uwzględnienie. Stan faktyczny sprawy nie był sporny i wynikał z dokumentów szczegółowo przytoczonych w motywach rozstrzygnięcia, zeznań świadka A. L. i zeznań stron. Rozstrzygnięcie sprawy wymagało uprzedniego dokonania oceny prawnej umowy zawartej przez spadkodawcę powódki z pozwanym Z. S.. Wskazał ten Sąd, że według stanowiska wypracowanego w judykaturze umowa tego rodzaju należy do kategorii umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio, na podstawie odesłania zawartego w art. 750 k.c., przepisy o zleceniu, w zakresie nieuregulowanym przepisami dotyczącymi funkcjonowania adwokatów lub radców prawnych.

Analizując charakter prawny umowy zawartej przez pozwanego z radcą prawnym R. D. (2) miał Sąd na względzie, że zapis zawarty w paragrafie 3 umowy z dnia 24.01.2008r. mógł budzić wątpliwości co do kwalifikacji przedmiotowej umowy jako umowy o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c. Niemniej, w ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, akceptacja przez strony §3 umowy nie oznaczała, że umowę należy kwalifikować jako umowę o osiągnięcie rezultatu, ponieważ na moment jej zawarcia wynik czynności podejmowanych przez R. D. (1) był wątpliwy. Umowa ta oparta była na zaufaniu stron. Z tych względów Sąd zważył, że strony łączyła umowa o świadczenie usług uregulowana w art. 750 kc, do której zgodnie z treścią tego przepisu odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy o zleceniu. Sam zaś pozytywny rezultat tej umowy w postaci uzyskania odszkodowania z Urzędu Miasta (...) powiązany został wyłączenie z kwestią wynagrodzenia przysługującego radcy prawnemu R. D. (2), a nie może wpływać na kwalifikację prawną tej umowy.

Odnosnie do zarzutu przedawnienia zważył Sąd pierwszej instancji, że termin przedawnienia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia należnego radcy prawnemu R. D. (2) ustalony na podstawie art. 751 pkt 1 kc wobec spadkodawcy jest identyczny wobec jego spadkobierczyni będącej powódką w rozpoznawanej sprawie i wynosi dwa lata. Termin ten w myśl art. 120 § 1 kc rozpoczął swój bieg od dnia, w którym roszczenie to stało się wymagalne. Datę wymagalności roszczenia ustalić natomiast należało w oparciu o treść paragrafu 3 umowy zlecenia, zgodnie z którym wynagrodzenie miało być wypłacone przez pozwanego w terminie 3 dni liczonych od daty otrzymania należności zasądzonej na rzecz pozwanego wyrokiem od Gminy M. (...).

Jak wynika z ustaleń Sądu Gmina M. (...) przełała zasądzone na rzecz pozwanego wyrokiem z dnia 2.07.2009r. świadczenie w kwocie 1.891.556,74 zł w dniu 2.02.2010r., stąd w dniu 3.02.2010r. przyjmujący zlecenie (jego spadkobierczyni) mógł domagać się od pozwanego zapłaty należności uzgodnionej w umowie. W dniu 3.02.2010r. rozpoczął zatem swój bieg termin przedawnienia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia radcowskiego i upłynął z dniem 3.02.2012r. W dacie wniesienia pozwu (30.11.2012r.) roszczenie było już przedawnione i pozwany zgodnie z art. 117 § 2 kc mógłby uchylić się od jego zaspokojenia.

Sąd Okręgowy nie podzielił zapatrywania powódki jakoby bieg terminu przedawnienia został przerwany na skutek uznania roszczenia przez pozwanego w toku rozmów ugodowych podjętych w trakcie postępowania (art.123§1 pkt 2 kpc) mając na względzie, iż rozmowy te miały miejsce po upływie terminu przedawnienia, a przerwanie biegu przedawnienia powinno nastąpić poprzez wniesienie pozwu (art.123§1 pkt 1 kpc), a nie czynność następczą podjętą w sprawie po wniesieniu pozwu. Niezależnie od powyższego powołanie się na negocjacje prowadzone w toku postępowania sądowego jest formą prowadzenia sporu wbrew dobremu obyczajom (art.3 kpc) i nie może spotkać się z aprobatą Sądu.

Niemniej, w ocenie Sądu pierwszej instancji podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego stanowi nadużycie prawa i na podstawie art. 5 k.c. nie może korzystać z ochrony prawnej. Sąd miał na względzie, że po śmierci R. D. (2) powódka wszczęła postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku. Ze znajdującego się w aktach sprawy pisma z dnia 17.07.2012 r. wynika, że powódka wystąpiła z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku w dniu 26 maja 2009 r., a zatem po dwóch miesiącach od śmierci męża. Z powyższego pisma wynika również, że ze względu na czynności procesowe podejmowane przez pozostałych uczestników postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, postanowienie Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 17 czerwca 2011r. uprawomocniło się w dniu 9 lipca 2011 r., ale stwierdzenia jego prawomocności można było dokonać dopiero po dniu 22 lutego 2012r. Powódka wystąpiła z wezwaniem do zapłaty w dniu 23 lipca 2012r., a z pozwem w niniejszej sprawie w dniu 30 listopada 2012r. W ocenie Sądu w dacie otwarcia spadku, z uwagi na liczbę potencjalnych spadkobierców R. D. (2), powódka nie mogła mieć pewności co do nabycia spadku po R. D. (2). Inicjowanie postępowań związanych z dochodzeniem wierzytelności wchodzących w skład spadku byłoby przedwczesne, z powódce nie można zarzucić opieszałości w podejmowaniu czynności mających na celu wyegzekwowanie roszczenia.

W konsekwencji uznał Sąd Okręgowy, iż sprzeczne z zasadami współzycia społecznego byłoby uzyskanie przez pozwanego korzyści z podniesionego zarzutu przedawnienia, w sytuacji gdy powódka z przyczyn obiektywnych i niezależnych od siebie nie mogła skutecznie dochodzić przedmiotowego roszczenia. Mając na względzie powyższe rozważania, Sąd nie uwzględnił zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną uznając, że w okolicznościach sprawy koliduje on z zasadą uczciwego i lojalnego postępowania wobec drugiej strony umowy oraz z zasadą ekwiwalentności świadczeń wyrażającą się w stwierdzeniu, że za wykonaną rzetelnie pracę przysługuje odpowiednie wynagrodzenie.

Nadto zważył Sąd pierwszej instancji, że zgodnie z poglądem przyjętym w doktrynie wygaśnięcie zlecenia z powodu śmierci przyjmującego zlecenie bądź utraty przez niego pełnej zdolności do czynności prawnych powoduje, że jego spadkobiercy bądź w jego imieniu przedstawiciel ustawowy mogą żądać zwrotu wydatków poniesionych w celu należytego wykonania umowy oraz części wynagrodzenia odpowiadającej wykonanym czynnościom na podstawie art. 748 kc.

Co do wysokości zasądzanego wynagrodzenia, Sąd pierwszej instancji, zastosował art. 322 kpc uznając, iż ściśle udowodnienie wysokości żądania powódki odpowiadającego nakładowi pracy pełnomocnika w rozstrzygnięcie sprawy jest nader utrudnione. W ocenie Sądu nakład pracy radcy prawnego R. D. (2) i jego zaangażowanie w rozstrzygnięcie sprawy o sygn. akt I C 264/08 należało ustalić na poziomie 50%, a nie jak wskazywała to powódka na poziomie 80% (k. 86). Sąd miał na uwadze, że radca prawny R. D. (2) wykonał szereg czynności zarówno na etapie przedsądowym, jak również w toku sprawy prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Gdańsku. Powyższe czynności obejmowały: czynności przygotowawcze, w tym spotkania z pozwanym w siedzibie kancelarii, oraz czynności o charakterze stricte procesowym: złożenie pozwu, sporządzanie i wnoszenie pism procesowych w sprawie, udział pełnomocnika w rozprawach. Ponadto, ustalając wkład pełnomocnika w rozstrzygnięcie sprawy I C 264/08 Sąd wziął pod uwagę okres zaangażowania pełnomocnika mając na względzie, że postępowanie w przedmiotowej sprawie obejmowało również czynności przygotowawcze do procesu.

Z tych względów, na podstawie art. 750 kc, art. 735 § 1 kc w zw. z art. 471 kc i art. 322 kpc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 177.250 zł, obliczoną według wzoru: $1.772.500 \times 20\% \times 1/2$ (50% nakład pracy R. D. (1)). Sąd nie uwzględnił również żądania powódki w zakresie obejmującym podatek VAT od wynagrodzenia radcowskiego, ponieważ według art. 15 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług powódka nie jest podatnikiem podatku VAT w zakresie czynności zleconych R. D. (1). O odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 6 sierpnia 2012r mając na uwadze wysłane do pozwanego wezwanie przedsądowe z dnia 23 lipca 2012r (k.11-12).

O kosztach zastępstwa procesowego orzekł Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. dokonując ich wzajemnego zniesienia przy uwzględnieniu, że roszczenie powódki zostało uwzględnione w 40%, a pozwanego w 60%.

Apelację od powyższego wyroku, w zakresie uwzględniającym żądanie i rozstrzygającym o kosztach postępowania (punktu I i III) wniósł pozwany, zarzucając:

1. naruszenie art. 322 kpc poprzez niewłaściwą, zawyżoną ocenę stopnia nakładu pracy radcy prawnego R. D. (2) w powierzoną mu przez pozwanego, na podstawie umowy zlecenia, sprawę przeciwko Gminie M. (...);
2. naruszenie art. 100 kpc poprzez orzeczenie o wzajemnym zniesieniu kosztów zastępstwa procesowego, podczas gdy powódka wygrała przed Sądem pierwszej instancji proces jedynie w 40%, co winno prowadzić do stosunkowego rozdzielenia tych kosztów;
3. naruszenie art. 5 kc w zw. z art. 751 pkt 1 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia dochodzonego przez powódkę roszczenia stanowi nadużycie prawa, podczas gdy zarzut ten winien być przez Sąd uwzględniony.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i czyni je podstawą również własnego rozstrzygnięcia. Podstawa faktyczna zaskarżonego orzeczenia nie była kwestionowana w apelacji, skarżący ograniczył się bowiem do zarzutów procesowych dotyczących naruszenia art.322 kpc i 100 kpc, oraz naruszenia prawa materialnego związanego z podniesionym zarzutem przedawnienia (art. 5 kc w zw z art. 751 pkt 1 kc).

Zarzut naruszenia art.322 kpc koncentruje się na tezie, iż to czynności kolejnego pełnomocnika reprezentującego pozwanego w sprawie IC 264/08 Sądu Okręgowego w Gdańsku miały większy wpływ na korzystne rozstrzygnięcie sprawy, a przejęcie przez niego sprawy nastąpiło w jej decydującym stadium. Skarżący podkreślił, iż Sąd Okręgowy nawet nie wskazał czynności wykonanych przez radcę prawnego K. R. (2), a to jego czynności doprowadziły do uwzględnienia powództwa, a bez ich dokonania spadkobierczyni R. D. (2) nie nabyła by prawa do wynagrodzenia.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska skarżącego uznając, iż decyzja Sądu Okręgowego podjęta na podstawie art.322 kpc i przyjmująca, iż nakład pracy radcy prawnego R. D. (2) należy ocenić na 50% została przekonująco uzasadniona, nawiązując do przesłanek stosowania tego przepisu, ocenionych w powiązaniu z okolicznościami sprawy, z uwzględnieniem wszystkich elementów stanu faktycznego mających wpływ na ocenę nakładu pracy pełnomocników występujących w sprawie IC 264/08 Sądu Okręgowego w Gdańsku. Nie sposób zgodzić się ze skarżącym jakoby Sąd Okręgowy nie wskazał jakie czynności w sprawie IC 264/08 Sądu Okręgowego w Gdańsku były podjęte przez radcę prawnego K. R. (2) przeczą temu bowiem motywy rozstrzygnięcia, w których czynności te polegające na udziale w dwóch rozprawach przed Sądem Okręgowym, sporządzeniu dwóch pism procesowych, odpowiedzi na apelację oraz udziale w rozprawie apelacyjnej przed Sądem Apelacyjnym w Gdańsku zostały przez Sąd I Instancji wyszczególnione w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia (strona 5 uzasadnienia – k.161).

W toku postępowania skarżący wskazywał, iż nakład pracy radcy prawnego R. D. (2) nie był znaczący, pełnomocnik ten bowiem zmarł w początkowej fazie procesu, kolejny pełnomocnik brał natomiast udział w licznych rozprawach, sporządzał pisma procesowe, powołał nowe fakty, zmienił podstawę prawną żądania. Ponadto uporządkował określenie strony pozwanej pierwotnie jako pozwany wskazany bowiem został Skarb Państwa- Gmina M. (...) i złożył odpowiedź na apelację (k.57).

Stanowisko to nie znajduje potwierdzenia w aktach sprawy IC 264/08 Sądu Okręgowego w Gdańsku i niekwestionowanych na etapie postępowania apelacyjnego zeznaniach świadka A. L. zajmującej się obsługą sekretariatu kancelarii radcy prawnego R. D. (2). Pozew do Sądu Okręgowego w Gdańsku został wniesiony 6 marca 2008r, a pełnomocnictwo dla radcy prawnego R. D. (2) zostało udzielone 24 stycznia 2008r (k. 2 i 32 akt IC 264/08 Sądu Okręgowego w Gdańsku). Pełnomocnik przed wniesieniem sprawy do Sądu wykonał szereg czynności przedprocesowych w postaci: rozmów z pozwanym, przygotowania pozwu, skompletowania materiałów załączonych do pozwu, doprowadzenia do zlecenia wyceny nakładów poniesionych na nieruchomość objętą sporem, prowadzenia korespondencji z pozwaną zmierzającą do wdrożenia procedury wyceny nakładów i ugodowego rozstrzygnięcia sprawy (k. 2-27). Nie jest prawdą, iż dopiero kolejny pełnomocnik dokonał sprecyzowania strony pozwanej nastąpiło to bowiem na żądanie Sądu w piśmie procesowym z 26 marca 2008r przez radcę prawnego R. D. (2) (k. 1 i k. 76 akt IC 264/08 Sądu Okręgowego w Gdańsku). Nie jest również prawdą, iż pełnomocnik zmarł w początkowej fazie procesu, nastąpiło to bowiem 17 marca 2013r czyli po roku prowadzenia procesu, który łącznie w pierwszej instancji trwał 1 rok i cztery miesiące (k.1 i k. 388 akt IC 264/08 Sądu Okręgowego w Gdańsku). Natomiast licząc od daty udzielenia pełnomocnictwa radca prawny R. D. (2) zajmował się prowadzeniem sprawy pozwanego nie pobierając z tego tytułu żadnego wynagrodzenia przez rok i prawie dwa miesiące. W okresie przed wniesieniem sprawy do sądu oraz w toku postępowania pierwszoinstancyjnego radca prawny R. D. (2) spotkał się ze Z. S. w swojej kancelarii dwadzieścia trzy razy, co potwierdzają zapisy w kalendarzu (k.89-109) oraz zeznania świadka A. L., która potwierdziła, iż sprawa pozwanego była traktowana priorytetowo, a spotkania pozwanego z reprezentującym jego interesy pełnomocnikiem miały miejsce wielokrotnie. Nie ma racji pozwany jakoby K. R. (2) uczestniczył po przejęciu prowadzenia sprawy w licznych rozprawach, odbyły się bowiem jedynie dwie rozprawy pierwszoinstancyjne z jego udziałem w dniu 14 maja 2009r na której przesłuchano biegłego w związku z zarzutami strony pozwanej do opinii (k.302-305) oraz 18 czerwca 2009r na której przesłuchano Z. S. (k. 330-332) i zamknięto rozprawę wyznaczając termin publikacji orzeczenia. Postępowanie w fazie przejścia jej prowadzenia przez kolejnego pełnomocnika koncentrowało się na wysokości dochodzonego żądania w związku z wydaną przez biegłego opinią, był to już zatem etap końcowy postępowania pierwszoinstancyjnego, a nie jak podnosił skarżący jego decydująca czy nawet początkowa faza. Trudno się również zgodzić z tezą jakoby wskazanie w piśmie procesowym z 29 kwietnia 2009r podstaw prawnych dochodzonego żądania miało zasadnicze znaczenie dla wyniku sprawy, skoro Sąd nie jest związany podstawą prawną pozwu, a dopuszczenie dowodu z opinii biegłego wskazywało, iż Sąd Okręgowy uznaje żądanie co do zasady za słuszne, a jeszcze w czasie prowadzenia sprawy przez radcę prawnego R. D. (2) przystąpił do badania wysokości żądania. W toku postępowania pierwszoinstancyjnego radca prawny R. D. (2) sporządził szereg pism procesowych związanych z usunięciem braków formalnych pozwu i ubieganiem się powoda o zwolnienie od kosztów sądowych (k.78), ustosunkowaniem się do odpowiedzi na pozew i stanowiskiem pozwanej prezentowanym w toku postępowania (k.101-103, 145-146), związanych z postępowaniem dotyczącym badania sytuacji materialnej powoda w związku z rozważaniem cofnięcia przyznanego mu zwolnienia od kosztów sądowych (k.118-119). Sporządził skargę na orzeczenie referendarza sądowego dotyczącego cofnięcia powodowi zwolnienia od kosztów sądowych i ukarania go grzywną z uwagi na świadome podanie nieprawdziwych okoliczności celem ubiegania się o zwolnienie od kosztów sądowych (k.164-167). Ponadto uczestniczył w dwóch rozprawach przed Sądem Okręgowym (k.108-112 i k. 193-194) i oględzinach nieruchomości przez biegłego (k.221).

Sąd Okręgowy przyznał przy tym powodowi zwolnienie od kosztów sądowych postanowieniem z 24 kwietnia 2008r (k.83), a pełnomocnik nie może być obciążany odpowiedzialnością za cofnięcie powodowi zwolnienia od kosztów sądowych w związku z podaniem przez powoda nieprawdziwych informacji związanych z jego sytuacją materialną, co zostało ujawnione na skutek informacji przekazanych przez stronę przeciwną. Nie sposób również zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego wyrażonym w toku przesłuchania w charakterze strony jakoby po cofnięciu mu zwolnienia od kosztów sądowych sprawa „stanęła” i nie była kontynuowana, a dopiero po śmierci R. D. (2) i podjęciu skutecznych działań przez kolejnego pełnomocnika doszło do jej szybkiego zakończenia. Cofnięcie zwolnienia od kosztów sądowych nie spowodowało wstrzymania biegu sprawy, brak wpłaty kwoty 100.000 zł tytułem opłaty od pozwu skutkowało jedynie dokonaniem rozliczenia tej kwoty w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, co wynikało wyraźnie z informacji kierowanej do pełnomocnika (k.191-192). Ponadto po wydaniu w dniu 10 września

2008r rozstrzygnięcia utrzymującego w mocy orzeczenie referendarza sądowego w przedmiocie cofnięcia zwolnienia od kosztów sądowych (k.189-191) w dniu 18 września 2008r odbyła się rozprawa na której Sąd Okręgowy wydał postanowienie w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego celem wyceny nakładów (k.193-194). Po uiszczeniu zaliczki na poczet opinii biegłego, co nastąpiło już 24 września 2008r (k.196), sprawa 7 października 2008r została skierowana do biegłego z zakresu wyceny nieruchomości (k.201). Biegły w dniu 3 grudnia 2008r przeprowadził oględziny nieruchomości, trwające jak wynika z zeznań świadka A. L. cztery godziny, w których uczestniczył radca prawny R. D. (2) z pracownikiem swojej kancelarii (...) oraz powodem (k.221). Opinia biegłego wpłynęła do akt sprawy 20 marca 2009r (k.219), czyli kilka dni po śmierci pełnomocnika (k.259).

Mając na uwadze całokształt czynności radcy prawnego R. D. (2) oraz radcy prawnego K. R. (2) dokonana przez Sąd Okręgowy ocena nakładu pracy tych pełnomocników w proporcji po 50% jest w pełni usprawiedliwiona. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego i rozważań wyżej poczynionych nakład pracy radcy prawnego R. D. (2) w postępowaniu pierwszoinstancyjnym z uwzględnieniem etapu przedprocesowego był znacznie większy i powinien być szacowany na około 75 %. Pełnomocnik ten nie uczestniczył jednak w drugiej fazie sporu przed Sądem Apelacyjnym, co uzasadniało przy stosowaniu regulacji art. 322 kpc, ocenę łączną nakładu jego pracy na 50%.

Zasadniczym zarzutem apelacji jest zarzut naruszenia art. 5 kc w zw z art. 751 pkt 1 kc przez przyjęcie, iż podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, podczas gdy zdaniem skarżącego zarzut ten powinien być przez Sąd uwzględniony.

Powódka stała na stanowisku, iż wobec wygaśnięcia umowy zlecenia na skutek śmierci radcy prawnego W. D. nie stała się ona stroną tej umowy, a w skład spadku weszła jedynie wierzytelność o zapłatę wynagrodzenia, która przedawnia się na zasadach ogólnych, a nie w reżimie wynikającym z art.751 pkt 1 kc.

Nie ma wątpliwości, iż zgodnie z art.748 kc zlecenie wygasło w wyniku śmierci przyjmującego zlecenie, co jest motywowane specyfiką stosunku zlecenia opartego na zaufaniu, który powinien być wykonywany w zasadzie osobiście przez przyjmującego zlecenie. Nie było również przedmiotem kontrowersji między stronami, iż co do zasady wierzytelność przysługująca radcy prawnemu R. D. (2) z tytułu wynagrodzenia przedawniała się w skróconym dwuletnim terminie wynikającym z art.751 pkt 1 kc. Wierzytelność ta zgodnie z art.922§1 kc weszła w skład spadku na zasadzie sukcesji uniwersalnej, co oznacza, iż powódka jako następca prawny wstąpiła w ogół praw i obowiązków majątkowych swojego poprzednika prawnego, w tym w jego sytuację prawną zakresie reżimu prawnego dotyczącego przedawnienia tego roszczenia. W doktrynie i orzecznictwie utrwalony jest pogląd, iż dla długości okresu przedawnienia decydujący jest moment powstania roszczenia, a nie późniejsze zmiany wywołane zbyciem wierzytelności czy jej wejściem w skład spadku. W konsekwencji Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż roszczenie dochodzone pozwem uległo przedawnieniu, w terminie wskazanym przez ten Sąd. Podziela również stanowisko tego Sądu, iż podniesienie tego zarzutu w okolicznościach sprawy stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art.5 kc).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w nauce prawa nie budzi wątpliwości, że art. 5 kc może mieć zastosowanie także w odniesieniu do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia. Zgodnie z art. 5 kc, nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Powołany wyżej przepis zawiera klauzulę generalną, która odsyła do systemu ocen o charakterze pozaprawnym, w szczególności powszechnie akceptowalnych w społeczeństwie reguł rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych. Ocena, czy w konkretnym, rozpoznawanym przypadku zachodzi podstawa do zastosowania tego przepisu wymaga oceny całokształtu okoliczności danej sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, nie publ.).

Zauważenia wymaga, iż konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego pozwala na pewną elastyczność w stosowaniu prawa i gwarantuje sprawiedliwe rozstrzygnięcie w poszczególnych stanach faktycznych, poprzez uwzględnienie powszechnie akceptowanych nakazów społecznych i postaw etycznych, które stoją u podstaw całego porządku

prawnego. Możliwość stosowania tej instytucji na gruncie obowiązującej Konstytucji została przesądzona wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 17 października 2000 r SK 5/99, OTK 2000, Nr 7, s.254. Konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego powinna być zastosowana zwłaszcza wówczas, gdy dochodzi do niezgodności funkcjonalnej i aksjologicznej pomiędzy obowiązującymi przepisami stworzonymi na miarę sytuacji typowych, a konkretnym stanem faktycznym poddanym ocenie. Zwroty użyte w art. 5 kc w istocie nawiązują do zasad słuszności, dobrej wiary w sensie obiektywnym, zasad uczciwości obowiązujących w stosunkach cywilnoprawnych i zasady lojalności wobec partnera oraz akceptowalnych i godnych ochrony reguł rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych (por. wyroki SN z dnia 3 października 2000r I CKN 308/00, BSN 2001, Nr 1, s 9 i z dnia 4 października 2001r, I CKN 458/00). W przypadku podniesienia zarzutu przedawnienia stosowanie art.5 kc pozwala na rozstrzygnięcie kolizji między pewnością stosunków prawnych, a prawem pokrzywdzonego do ochrony, o ile zaistnieją okoliczności uzasadniające stosowanie tej klauzuli generalnej z uwzględnieniem charakteru roszczenia, przyczyn opóźnienia i jego nienadmierności (por. wyroki SN z dnia 8 listopada 2002r ,III CKN 1115/00, z dnia 7 czerwca 2000r, III CKN 522/99, z dnia 27 czerwca 2001, II CKN 604/00, OSN 2002, Nr 3, poz 32 z głosami T. Justyńskiego PS 2002, Nr 9, s.133 oraz W.P. Matysiaka, PPH 2002, Nr 8, poz 38 oraz z dnia 2 kwietnia 2003r, I CKN 204/01). Od każdego podmiotu będącego uczestnikiem obrotu cywilno- prawnego należy wymagać, by jego zachowanie w stosunku do innych partnerów było rzeczowe, lojalne, rzetelne i uczciwe.

Trafnie Sąd Okręgowy przyjął, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy zaistniały przesłanki do przyjęcia, iż pozwany zgłaszając zarzut przedawnienia nadużywa swojego prawa podmiotowego.

Słusznie Sąd ten zwrócił uwagę, iż powódka po śmierci R. D. (2) była zobligowana do przeprowadzenia postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Postępowanie to wszczęła niezwłocznie, jednak z uwagi na czynności procesowe podejmowane przez pozostałych uczestników postępowania postanowienie o stwierdzenie nabycia spadku ze stwierdzeniem prawomocności uzyskała dopiero 22 lutego 2012r. Przebieg tego postępowania i problemy z wcześniejszym uzyskaniem postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku ze stwierdzeniem prawomocności dostatecznie obrazuje zaświadczenie z 17 lipca 2012r wystawione przez Przewodniczącego Wydziału VII Cywilnego Sądu Rejonowego w Gdyni, w którym sprawa ta była prowadzona (k.140-141).

W konsekwencji z przyczyn obiektywnych i niezależnych od powódki nie mogła ona dochodzić roszczeń związanych z egzekwowaniem wierzytelności należących do spadku. Oczywiście powódka mogła wystąpić z pozwem, ale wiązało się to z ryzykiem jego oddalenia jako przedwczesnego lub oddalenia w związku z ostatecznym nie potwierdzeniem przez Sąd jej uprawnień do spadku, co mogło ją narażać jedynie na poniesienie zbędnych z punktu widzenia celu postępowania kosztów. Trudno również zgodzić się z oceną jakoby nie wystąpienie z zawezwaniem do próby ugodowej, które mogło prowadzić do przerwania biegu przedawnienia, może mieć istotne znaczenie dla oceny podniesionego zarzutu przedawnienia w kontekście regulacji art. 5 kc. Bez potwierdzenia uprawnień do spadku prawomocnym orzeczeniem sądu, skarżący miałyby bowiem prawo odmówić realizacji żądania powódki z uwagi na wątpliwości, co do zasadności przypisywania sobie przez nią legitymacji czynnej. W konsekwencji zawezwanie do próby ugodowej nie realizowałoby podstawowego celu tego postępowania związanego z doprowadzeniem do ugodowego rozstrzygnięcia sporu.

Uzupełniając do argumentacji przedstawionej przez Sąd Okręgowy wskazać należy na szereg innych aspektów sprawy, które przekonują o konieczności zastosowania w sprawie regulacji art.5 kc.

Po pierwsze, nie sposób nie dostrzec, iż wymagalność żądania dochodzonego pozwem była uzależniona od zapłaty przez Gminę M. (...) kwoty zasądzonej przez Sąd Okręgowy, co nastąpiło dopiero 2 lutego 2010r. Okoliczność zatem, iż powódka miała świadomość, iż pozwany był klientem jej zmarłego męża i potencjalnych roszczeń, które mogą jej przysługiwać z tego tytułu, nie jest wystarczająca w postawieniu jej zarzutu opieszałości w dochodzeniu żądania, zwłaszcza w kontekście czasu trwania sprawy spadkowej. Pozwany mimo prawomocnego zakończenia postępowania, uzyskaniu kwoty 1.891.556,74 zł od Gminy M. (...) i treści umowy łączącej go z radcą prawnym R. D. (2), uzależniającej płatność wynagrodzenia od uzyskania należności zasądzonej prawomocnym wyrokiem, nie uznał za stosowne skontaktować się z jego spadkobierczynią i dokonać rozliczenia. Jego zaniechanie w tym przedmiocie

nie może być obojętne dla oceny zasadności podniesionego zarzutu przedawnienia, skoro nie ma nic wspólnego z lojalnością i rzetelnością wobec spadkobierców zmarłego pełnomocnika. Pozwany jako strona stosunku prawnego poprzez zgłoszenie zarzutu przedawnienia nie powinien odnosić korzyści finansowych, skoro komplikacje związane z dochodzeniem żądania wiązały się ze śmiercią pełnomocnika, a zatem sytuacją nadzwyczajną, której nie godzi się wykorzystywać.

Powódka po wygaśnięciu umowy zlecenia nie miała instrumentów pozwalających na śledzenie przebiegu tego postępowania, nie miała też wiedzy w jakiej dacie postępowanie zostało zakończone i czy pozwana Gmina M. (...) rozliczyła się z pozwanym. Dostęp do akt sprawy stosownie do treści art. 9 §1 kpc mają co do zasady jedynie strony i osoby przez nie upoważnione. Dopiero po uzyskaniu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku powstała możliwość zapoznania się z aktami sprawy, motywowana interesem prawnym powódki (§94 ust.2 regulaminu urzędowania sądów powszechnych). Powódka w dniu 30 maja 2012r udzieliła pełnomocnictwa do prowadzenia sprawy przeciwko pozwanemu, jej pełnomocnik w dniu 1 czerwca 2012r wystąpił do Sądu Okręgowego w Gdańsku o umożliwienie mu zapoznania się z aktami sprawy i dostęp ten uzyskał w dniu 14 czerwca 2012r (k. 447 oraz karta przeglądu akt IC 264/08 Sądu Okręgowego w Gdańsku). Z kolei w dniu 23 lipca 2012r wystosowane zostało do pozwanego wezwanie do zapłaty, które pozostało bez odpowiedzi (k.10-11), nie można było zatem poznać jego stanowiska w kwestii kierowanych do niego roszczeń, w tym w zakresie wymagalności żądania, a dokonanie zapłaty nie wynikało z akt sprawy. Nie sposób w tych okolicznościach twierdzić, iż zwłoka w zgłoszeniu żądania była nadmierna i niczym nie usprawiedliwiona, a postępowaniu pozwanego nie można zarzucić nielojalnego i nierzetelnego postępowania. Nie można również nie dostrzec, iż z zeznań powódki nie zakwestionowanych przez pozwanego wynikało, iż dłuższy czas po śmierci męża cierpiała na stany nerwicowe i depresyjne, co ma wpływ na aktywność życiową, w tym zdolność do zapobiegliwego dbania o swoje interesy finansowe.

Po drugie, jednym z argumentów podnoszonych przez pozwanego w toku sporu mającym przemawiać za bezzasadnością powództwa i podniesieniem zarzutu przedawnienia bez nadużycia prawa podmiotowego, było zawarcie z kolejnym pełnomocnikiem umowy na takich samych warunkach jak z mężem powódki i zapłacenie na jego rzecz po prawomocnym zakończeniu sporu wynagrodzenia w wysokości 20% zasądzonej kwoty. Skarżący w tym kontekście zarzucał, że w sytuacji uwzględnienia powództwa byłby zobligowany dwukrotnie zapłacić koszty zastępstwa procesowego, co przy wysokości uzgodnionych wynagrodzeń pochłonęło by w znacznym stopniu zasądzoną na jego rzecz należność.

Stanowisko pozwanego w tym przedmiocie jest w ocenie Sądu Apelacyjnego niewiarygodne. Przede wszystkim treść umowy z kolejnym pełnomocnikiem powoda oraz uregulowanie na jego rzecz wynagrodzenia w kwocie odpowiadającej 20% kwoty zasądzonej nie została przez pozwanego wykazana. Do akt sprawy nie złożono bowiem umowy zlecenia regulującej wysokość wynagrodzenia ani dowodu zapłacenia wynagrodzenia, na które to okoliczności wskazywała powódka podnosząc, że nagła śmierć radcy prawnego K. R. (2) w wypadku drogowym mogła spowodować niedokonanie przez pozwanego rozliczenia z tym pełnomocnikiem. W tym kontekście naprowadzała na potrzebę uwiarygodnienia stanowiska pozwanego, poprzez przedstawienie umowy i dowodu dokonania zapłaty (k. 147-148). Pozwany, mimo jednoznacznego stanowiska strony przeciwnej odnośnie analizowanego zagadnienia, nie złożył do akt sprawy wzmiankowanych dokumentów, ani nie wyjaśnił swojego zaniechania w tym przedmiocie. Nie sposób również nie dostrzec, iż kwestia przedłożenia przez skarżącego dowodu zapłaty wynagrodzenia na rzecz radcy prawnego K. R. (2) pojawiła się również na etapie ubiegania się przez pozwanego o zwolnienie od kosztów postępowania apelacyjnego. Sąd Okręgowy wezwał bowiem skarżącego do oświadczenia, czy dysponuje świadczeniem w kwocie 1.891.556,74 zł wypłaconym mu przez Gminę M. (...), a jeżeli je wydał, to w jakich datach i w jakich kwotach z jednoczesnym przedstawieniem dokumentów potwierdzających wydatkowanie otrzymanego świadczenia (k.188). W odpowiedzi pozwany w piśmie procesowym z 16 grudnia 2013r wskazał, iż otrzymaną kwotę przeznaczył między innymi na zapłatę wynagrodzenia radcy prawnemu K. R. (2) w kwocie 380.000 zł, nie przedstawił jednak żadanego przez Sąd dowodu opłacenia tej kwoty (k.193-194). W związku z powyższym pozwany został ponownie zobligowany do uzupełnienia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych poprzez nadesłanie faktur i rachunków potwierdzających wydatkowanie należności uzyskanej przez Gminę M. (...) (k.205). Mimo powtórnego zobowiązania skarżący nie przedłożył dowodu

zapłacenia radcy prawnemu K. R. (2) jakiegokolwiek kwoty tytułem wynagrodzenia co poddaje w wątpliwość dokonanie rozliczeń z tego tytułu bądź wskazuje na uzgodnienie znacznie niższego wynagrodzenia niż to podnosił pozwany w rozpoznawanej sprawie. Na brak udowodnienia wydatkowania jakiegokolwiek kwoty na koszty obsługi prawnej zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w postanowieniu oddalającym wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych (k.211-213), a skarżący w zażaleniu również nie przedłożył dokumentów potwierdzających jego stanowisko, ograniczając się do polemiki z rodzajem dokumentów finansowych, które potwierdzają wykonanie usługi w zakresie zastępstwa prawnego (k.214-215), pomijając fakt, iż nic nie stało na przeszkodzie by złożyć do akt rachunek, umowę ewentualnie polecenie przelewu.

Po trzecie, trudno zgodzić się z tezą jakoby charakter dochodzonego roszczenia przemawiał przeciwko stosowaniu art.5 kc przy ocenie podniesionego zarzutu przedawnienia. Powódka poza lokalem mieszkalnym w którym zamieszkuje nie posiada majątku, a jej jedynym źródłem dochodu jest emerytura otrzymywana w kwocie 2.280,92 zł, przy stałych kosztach utrzymania przekraczających uzyskiwany dochód. Powódka ma 72 lata, nie ma możliwości uzyskiwania innych źródeł dochodów, a znaczną część jej budżetu pochłaniają wydatki na leczenie (k.13-39). W tych warunkach wynik sprawy ma znaczenie dla żywotnych interesów powódki, skoro zasądzona kwota pozwoli jej uzupełnić braki w budżecie i zapewnić środki na leczenie.

Po czwarte, nie przekonuje argumentacja apelacji odwołująca się do wysokości wynagrodzenia radcy prawnego R. D. (2) jako „bajońskiego honorarium” za prowadzenie sprawy o nieskomplikowanym stanie prawnym. Wprawdzie pozwany nie neguje, iż umowę opiewającą na wynagrodzenie w wysokości 20% wartości przedmiotu sporu uzgodnił z poprzednikiem prawnym powódki, jednakże aktualnie uznaje, iż ustalenie wynagrodzenia na tą kwotę wynikało z wykorzystania jego „fatalnej sytuacji majątkowej”. Kwestie te w zasadzie nie powinny być przedmiotem badania w ramach zarzutu nadużycia prawa podmiotowego, art.5 kc zakłada bowiem, że stosunek prawny z którego wywodzone jest roszczenie jest ważny i istnieje podstawa prawna do uwzględnienia roszczenia, które się z niego wywodzi, a podlega ona unicestwieniu z uwagi na nadużycie tego prawa, a nie zarzuty związane z treścią tego stosunku.

Nie ma przy tym żadnych podstaw do uznania, iż umowa łącząca pozwanego z radcą prawnym R. D. (2) jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art.58§2 kc), a żądania zmierzającego do unieważnienia tej umowy jako zawartej w warunkach wyzysku pozwany nie zgłaszał (art.388 kc).

Z zeznań świadka A. L. wynikało, iż tego rodzaju umowy jak z pozwanym należały do rzadkości w praktyce kancelarii spadkodawcy, z reguły bowiem pobierano zaliczki na poczet wynagrodzenia. Z kolei pozwany przyznał, iż tego rodzaju umowa odpowiadała jego interesom i oczekiwaniom, nie był bowiem w stanie w ówczesnej sytuacji finansowej zapłacić należnych pełnomocnikowi kosztów zastępstwa procesowego. Okoliczność, iż sytuacja materialna pozwanego w dacie zawarcia umowy z radcą prawnym R. D. (2) nie była tak zła jak to podnosi, jest oczywiste w świetle postępowania przeprowadzonego w sprawie IC 264/o8 Sądu Okręgowego w Gdańsku, które doprowadziło do cofnięcia skarżącemu zwolnienia od kosztów sądowych i dodatkowo ukarania go grzywną za podanie świadomie nieprawdziwych informacji celem uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych (k. 93-94, 95-97, 108-112, 118-121, 142-144, 164-183 , 189 -191 akt IC 264/o8 Sądu Okręgowego w Gdańsku). Z powyższego wnosić należy, iż nie tyle sytuacja materialna co korzystne dla pozwanego ukształtowanie zasad płatności wynagrodzenia zadecydowało o tym, iż umowę tego rodzaju uznał za satysfakcjonującą. Skarżący zarzucając, iż wynagrodzenie było wygórowane, jest przy tym niekonsekwentny, sam bowiem twierdzi, że wynagrodzenie z kolejnym pełnomocnikiem uzgodnił na taką samą kwotę mimo, że przystąpił on do sprawy w zasadzie w końcowej fazie postępowania pierwszoinstancyjnego. Nie dostrzega również, iż uzgodnione wynagrodzenie odpowiadające 20% wartości przedmiotu sporu było wprawdzie bardzo wysokie, ale nie sposób zarzucać, jakoby nie było ekwiwalentne, skoro pełnomocnik przy takim ukształtowaniu zasad płatności wynagrodzenia ponosił ryzyko przegranej sprawy, ze skutkiem nie uzyskania żadnego ekwiwalentu, mimo znacznego zaangażowania w prowadzenie sprawy i ponoszenia wydatków związanych z jej prowadzeniem (telefony, dojazdy, wynagrodzenie pracownika kancelarii itp.). Skarżący natomiast zyskiwał fachową obsługę prawną, której nie tylko nie opłacał, ale nie ponosił nawet ryzyka, że będzie musiał opłacić w przypadku, gdy sprawę przegra. Okoliczność, iż konieczność rozliczenia aktualnie skarżący postrzega jako uciążliwą i nadmierną niedogodność, nie wspiera jego stanowiska, skoro konieczność rozliczenia jest efektem zawarcia przez niego umowy. Nie ma również podstaw by

zasady płatności wynagrodzenia uzgodnione z kolejnym pełnomocnikiem eksponować w kontekście pokrzywdzenia pozwanego. Niezależnie od niewykazania treści umowy, ani zapłacenia na jej podstawie wynagrodzenia, to skarżący miał wpływ na treść tej umowy, powinien zatem tak ją kształtować, by uwzględnić nakład pracy poprzednika prawnego powódki.

Zasadniczo opłaty za czynności radców prawnych wykonujących zawód w kancelariach radców prawnych ustala umowa z klientem (art.22⁵ ustawy z 6 lipca 1982r o radcach prawnych w zw z art. 353¹ kc), co wymaga odróżnienia od stawek wynagrodzenia przewidzianych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu- tekst jedn. Dz.U. z 2013r, poz 490; dalej rozporządzenie), które przewidują graniczne stawki wynagrodzenia z tytułu zastępstwa prawnego których zwrot może uzyskać strona od przeciwnika procesowego oraz limitują dolną granicę wynagrodzenia należnego za prowadzenie spraw przed organami wymiaru sprawiedliwości.

Po piąte, nie przekonują argumenty związane z ukształtowaniem wynagrodzenia sprzecznie z art.29 ust.3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu nadanym jej uchwałą nr 5/2007 VIII Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 10 listopada 2007r, co miałyby przemawiać za niemożnością powoływania się powódki na nadużycie przez pozwanego prawa podmiotowego. Regulacja ta funkcjonująca także w aktualnie obowiązującym kodeksie etyki zabrania pactum de quota litis, dopuszcza jednak uzgodnienie dodatkowego honorarium w razie pozytywnego wyniku sprawy (success fee). Skarżący pomija jednak, iż zgodnie z §3 ust.2 rozporządzenia w przypadkach szczególnie uzasadnionych, gdy przemawia za tym sytuacja materialna lub rodzinna klienta albo rodzaj sprawy, radca prawny może ustalić stawkę opłaty niższą niż stawka minimalna albo zrezygnować z opłaty w całości. W rozpatrywanym przypadku skarżący, jak wynika z jego zeznań, przedstawił radcy prawnemu R. D. (2) swoją sytuację w taki sposób, iż wynikała z niej niemożność uiszczenia na rzecz pełnomocnika jakiegokolwiek wynagrodzenia. Uregulowanie stosunku prawnego w sposób aktualnie uznawany przez skarżącego za nieetyczny z punktu widzenia zasad etyki zawodowej wiążącej radców prawnych, służyło zatem ówczesnym interesom pozwanego i w żaden sposób nie było wymierzone w podstawowe zasady aksjologii regulujące szczególny stosunek zlecenia łączący pełnomocnika z jego mocodawcą. W tym kontekście nieuzasadnione jest odwoływanie się przez pozwanego do naruszenia tych zasad, skoro nastąpiło to w jego interesie. Nie sposób również nie dostrzec, że sytuacja materialna pozwanego nie przedstawiała się tak źle jak to prezentował pełnomocnikowi na etapie zawarcia umowy, czego dostatecznie dowodzi przeprowadzone przez Sąd postępowanie w sprawie cofnięcia skarżącemu zwolnienia od kosztów sądowych.

Mimo śmierci pełnomocnika odtworzenie motywów, którymi kierował się zawierając umowę o kwestionowanej aktualnie treści jest możliwe, albowiem zostały one przedstawione w skardze na orzeczenie referendarza sądowego (k.166 akt IC 264/08 Sądu Okręgowego w Gdańsku). Pełnomocnik w piśmie tym potwierdza, iż pozwany zaprezentował mu swoją sytuację jako uniemożliwiającą pokrycie kosztów honorarium pełnomocnika. Sytuacja materialna pozwanego, szczególny charakter sprawy, w której jednostka samorządu terytorialnego działała na szkodę obywatela unikając dokonania rozliczenia nakładów spowodowało, iż pełnomocnik wyraził zgodę na odroczenie płatności wynagrodzenia na czas prowadzenia procesu i windykacji. W tego rodzaju postawie Sąd Apelacyjny nie dostrzega elementów mających przemawiać za niemożnością powoływania się przez powódkę na regulację art.5 kc. Oceny tej nie zmienia również okoliczność, iż powódka domagała się zasądzenia całego wynagrodzenia należnego spadkodawcy, zakres wykonanych przez niego czynności w konfrontacji z czynnościami kolejnego pełnomocnika, wymagał bowiem przeprowadzenia postępowania dowodowego i oceny nakładu pracy obu pełnomocników. Natomiast kwestia powoływania się przez powódkę na negocjacje prowadzone między strony w toku sporu, miała znaczenie jedynie w kontekście podnoszenia się przez nią problematyki przerwania biegu przedawnienia, nie ma natomiast istotnej wagi przy ocenie, czy pozwany podnosząc zarzut przedawnienia nadużywa swojego prawa.

Sąd Apelacyjny nie podziela także zarzutu naruszenia art.100 kpc przez zniesienie między stronami kosztów zastępstwa procesowego. Rację ma wprawdzie pozwany, iż w przypadku proporcji wygrania sprawy wynoszącego odpowiednio 40% i 60% zasadą powinno być stosunkowe rozdzielanie kosztów zastępstwa procesowego, ale w

okolicznościach rozpoznawanej sprawy tego rodzaju rozstrzygnięcie nie było usprawiedliwione. Skarżący nie bierze bowiem pod uwagę, iż art.100 kpc nie wymaga arytmetycznie dokładnego rozdzielenia kosztów procesu według stosunku części uwzględnionej do oddalonej, ale stawia słuszność jako zasadnicze kryterium rozłożenia kosztów (por. orzec. SN z 30 kwietnia 1952r, C 290/52, OSN 1953/4/99, orzec. SN z 11 stycznia 1961r, 4 CZ 143/60, OSPiKA 1961/11/317, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2002r, I PKN 932/00, OSNP 2004/4/63). W realiach rozpoznawanej sprawy nie sposób pominąć, iż ocena nakładu pracy radcy prawnego R. D. (2) wobec jego śmierci w toku sprawy, była utrudniona, podlegała ocenie Sądu, przy stosowaniu regulacji art. 322 kpc. W takiej sytuacji Sąd Okręgowy stosownie do treści art.100 kpc był nawet uprawniony do obciążenia strony pozwanej obowiązkiem zwrotu wszystkich kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez powódkę. Tym bardziej zatem z uwagi na stwierdzenie, iż ustalenie należnej powódce kwoty należało od oceny Sądu, rozstrzygnięcie o wzajemnym zniesieniu kosztów z uwagi na zasady słuszności należało aprobować.

Z przytoczonych względów na podstawie art.385 kpc orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108§1, 98§1 i 3, 99 kpc w zw z §6 pkt 6 w zw z §12 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz 1349 z późn zm) na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu w postępowaniu apelacyjnym.

Sprostowania oczywistej omyłki w imieniu powódki w zaskarżonym wyroku dokonano na podstawie art. 350§3 w zw z art. 350§1 kpc.